

11 Batalionu Szeregowych

925
Pł. p. dnia 5. III 1943r.

3322

W 3322
Biuletyniarz usz.

B. Wierzbia - Łagierniko,

Jan Ariszewski kapral nr. 1907 r. ston zonalny 2^o szeci
zawod zwrótnicy i hamulcowy P.K.P. szegu faszyny.

Aresztowany zostałem przez władzę litewską
dnia 26 XII 1939 r. i oddany władzom sowieckim dnia 27 XII 1939
do Solcznik. Zostałem wydalony z terytorium litewskiego
byłem w Polsce dla tego że jestem pochodzenia rodu
z Pińska a żona i dziecko zostali w faszynach.
W Solcznikach zostałem przetrzymany
przez władzę sowiecką, potem do prowadzono mnie
do N.K.W.S. w Bismarkowie pow. Wileński Trocki.

W Bismarkowie sowiecki na badaniu zaru-
koja mnie przejść granicę i jakoby zezwano nale-
żać do tajnej organizacji Polskiej, gdyż dwasto-
stwierdzenie nie mogli czy ja zasadniczo do organizacji
należałem, oskarżenie swoje opierali na tym że nale-
żałem w swoim czasie do Straży Och. Kolej i miałem
koncesję z polską.

W Bismarkowie siedziałem w areszcie kilka
dni, potem wywieziono mnie do Lidy, po dwóch tygo-
dniach w Lidzie, wywieziono mnie do więzienia
Baranowice pokuy № 15. po przesłuchaniu w Bara-
nowicach po miesiącu oskarżono mnie z artykułu
120-84. po 8^o miesiącach zostałem wyrzeczony
z Baranowic do Z.S.S.R. do więzienia w Oresze
i tam z pomieszczeń oddano mnie wyrok

zobowiązany ze strajkami 8 lat lagiernych robot.

W. październiku 1940. wywieziono mnie do Kolchoz z Kolchoz potygodni wywieziono mnie do Komi E.S.S.R. 4 oddalenie 6 rd. po jakimś czasie zostałem wywiezionym dalej na północ do Kierkiły 21. Oddalenie 3 rd. i byłem tam aż do śmierci daty dokładnie nie pamiętam jednakże to było w listopadzie 1941.

Po zwolnieniu udałem się do Busoburk clem Astropieniu w szeregach W.P. Cel jednak nie został osiągnięty gdyż sowieci skierowali nas w kierunku Tasskiesu, oznajmiając nam że w Busoburk nie się nieformuje twórczość jakoby formuje się w Tasskiesie i przesłano nas do Samarkandy gdzie oznajmiając nam że chcieliśmy wstrzymać się zaciąg do W.P. i zaproponowano nam do chwili otrzymania wiadomości o organizowaniu W.P. prace w Kolchozach, z góry wiadzielismy że jest to jedno kłamstwo, jednakże zmuszeni byliśmy ich pro pozycji przyjąć i udaliśmy się do Kolchoz. No mimo to postanowielismy wtedy zwrócić uwagę na ich zawiadomienie a sami będziemy się starali zdobyć wiadomości o organizowaniu W.P.

Z zdobyliśmy także, że gdzieś w kierunku o parę set kilometrów organizuje się W.P. wtedy z organizowały się uciesić w grupie 6 in ludzi i udali się w kierunku Kierkiły.

Podróż nie była łatwa gdyż była trzeba szwarcować się na górze i zdobyć N.K.W. i nieślupko jednakże cel został osiągnięty i dnia 7. II 1942 v. wstąpiłem w szeregi Armii Polskiej wyżej wymienionym miejscu.

A teraz kilka słów o grzechu, jakie przesłem o
 więzieniu, w łagrze: a wiec, więzieniu przesłany
 takim okropnie brudno robactwo ciasto, brud
 powietrza nie mówię już o specjalnym systemie
 badań, wance się jeszcze do insecji, do tego
 stopnia ich było że nawet ich wolno, sanitaryjnie
 nie w takim spaniu i ciasto jak my, no jedząc
 że również ich miało, to byłoby w straszaniu co
 do więzienia bo opisywać szczegółowo to do przyszły
 kilka arkuszy papieru.

Co do mieszkań łagiernych było bardzo złe, budyn-
 ki były z dyktu albo z brzoły pokryte wodocem
 a mrozy sięgały do 50 stopni a ubrania i obuwie
 porwane, otrzymać także chło miał spódnicy,
 narkotyki, ze tym co nasobnie nosili, a najwięcej
 przygryzieni byli moralnie i cieleśnie, a mianowicie,
 byliśmy razem z 50000 najgorszymi bandy-
 tami - zbrodniami co zrobili już po 15 lat, które
 na każdym kroku nas krzywdzili i my musieli
 ich słuchać, następnie musieli namich pracować a
 oni sobie siedzieli przy ogniu które był muski brygad
 już i nasze zarobkowe procenta pisali namich a my
 do stawali po 40-50% zarobku i w ten sposób
 nam odbierali wszystko chleba i egzystencji do życia
 a namy nie były lekkie bo trzeba było ~~zrobić~~
 wykopać 8-10 m. na 100% a jeżeli nie zrobimy
 namy to musimy tam długo robić aż zrobi
 będzie skończono co sięgalo od Wgoda do 10 ty ^{ty} ^{ty} ^{ty}
 przerwę. Mimo że ~~stresesze~~ stresesze to
 jednoraz zmuszony jestem o pisać jedną
 scenę łagieru, byłam chorą na nerki,
 po puchli mnie nogi jak kłody, że nie mogłem

pomysłai sie przed, nadmienam ze nie miałem
 gorzej, doktor mnie niechciał zwolnić od
 pracy, mimo to wygnano mnie do roboty, ja
 robotę odmówilem, bo niemożem pracować, ja
 rozam mnie przez straża rożyckiego zdaje
 marynotki i rosule i naga do pomocy karul
 xedzie przy pieku w pobliżu bazyli gdzie
 były tydzień romarow co siadali namnie,
 niemożem tego wytrzymać i w ten sposób
 zmuszono mnie do pracy, oświadczam me
 byju to prace tylko metra iudikas,

Otwó co do wzięcia i lager przypominam
 ludzi następujących: ks. Praban Jan, Kiełbas,
 Ziem, z Witno, Stefanowicz, A., Kozłow,
 Korobkow Władysław, Jankowski, Stan
 Kewicz Roman, Pászowski Jan,
 Baranowicz, Dobrowski z Rinska,
 Bonkowski Feliks.

Rapnel.

Ataisenszo Jan